

LECZ ŚWIT
WSZYSTKIE
OBJAWIA
DROGI

P A M I Ę T A M Y

2010
1940

Smoleńsk wielokrotnie pojawiał się w historii Polski. Był oznaką albo wielkiego triumfu, albo wielkiej klęski. Nieprzypadkowo Jan Matejko na swoim obrazie posadził Stańczyka nad listem, w którym obwieszczono upadek twierdzy smoleńskiej. Utrwalił moment, gdy zdaje on sobie sprawę, że utrata tej bramy na Wschód wystawia Polskę na straszliwe niebezpieczeństwo. Te obawy okazały się niebezpieczne – rosyjscy carowie w końcu zdobyli to miasto, a później sięgnęli i po Rzeczpospolitą.

Polacy po latach zaborów w 1918 roku odzyskali niepodległość. Kiedy II Rzeczpospolita zaczęła wreszcie wychodzić z politycznego i gospodarczego kryzysu, kiedy wydawało się, że rysują się dla jej obywateli perspektywy na lepsze życie, nadeszła katastrofa, która przyniosła kres młodego państwa. Pierwszy cios zadały nazistowskie Niemcy, drugi wymierzyła sowiecka Rosja. Po 17 września 1939 roku czerwonoarmiści wzięli do niewoli tysiące polskich żołnierzy. Wielu szeregowców zwalniali do domu, bo wiedzieli, że oni i tak wcześniej czy później wraz z rodzinami trafią w więziennych transportach na Archipelag Gułag. Oficerów osadzono zaś w trzech obozach: Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Około 15 tysięcy osób. W większości byli to rezerwiści, którzy zostali do wojska zmobilizowani ze swych firm, gabinetów lekarskich, kancelarii adwokackich czy wydziałów uczelnianych. Wśród nich znalazło się niewiele zawodowych żołnierzy – ci walczyli z Niemcami.

Enkawudziści stali się więc dla przedstawicieli całej polskiej inteligencji panami życia i śmierci, i to dla ich wodza na Kremlu było najistotniejsze. Józef Stalin jednym skinieniem ręki mógł zadać znienawidzonym Polakom potężny i bolesny cios, który ułatwiłby w przyszłości zwasalizowanie niepokornego narodu. Mógł wyrównać z nim rachunki za 1920 rok... W marcu 1940 roku przyzwolił swoim siepaczom na „rozładowanie” trzech obozów i więzień, w których polscy jeńcy wojenni i więźniowie stanowili „zdeklarowanych i nierokujących nadziei poprawy wrogów władzy sowieckiej”.

Skazani mieli ponieść śmierć w wielkim skrytobójczym mordzie. Strzał w tył głowy lub pchnięcie bagnietem w plecy skrępowanej konopnym sznurem ofiary – to metody, które kaci Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) opanowali do perfekcji, praktykując je przez lata na własnym narodzie. Jako miejsce kaźni wybrano Katyń pod Smoleńskiem. I tak oto to symboliczne miasto wracało na karty polskiej historii w swej najtragiczniejszej odsłonie.

3 kwietnia 1940 roku z Kozielska wyjechał tam pierwszy transport polskich oficerów. Wtedy ruszyła potężna machina eksterminacyjna. W Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku jeńcy snuli różne teorie

Cytat na okładce został zaczerpnięty z wiersza
„Żołnierz, który klęczy” Lecha Piwowara
zamordowanego w Katyniu w kwietniu 1940 roku.

na temat swojego losu, ale wszyscy żyli nadzieją, że wcześniej czy później wrócą do Polski. Kpt. Edmund Nusbek w listopadzie 1939 roku pisał ze Starobielska do swej żony i synka: „Jest mi przykro, że nie mogę z Jędrkiem być na jego imieninach, zasylam mu serdeczne życzenia, prezent później, osobiście”.

To „osobiście” miało już nigdy nie nastąpić, ale w domu Nusbeków i tysięcy innych rodzin, które czekały na powrót z niewoli swych ojców i synów, wciąż pielęgnowano nadzieję, że jednak wrócą. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 roku i podpisaniu układu Sikorski-Majski ta nadzieja zmieniła się w pewność – teraz na pewno nasi wstąpią do armii gen. Andersa i będą znowu walczyć pod polskimi znakami... Płynęły jednak dni, tygodnie, miesiące, a oficerowie nie zgłaszali się do polskich obozów wojskowych. Na wciąż ponawiane pytania o ich los Stalin i inni sowieccy oficjele odpowiadali, że pewnie gdzieś są w dalekich rejonach ich imperium lub że najpewniej uciekli na tereny zagarnięte przez Niemców... Generałowie Sikorski i Anders nie przypuszczali, że uczestniczą w kolejnej odsłonie zbrodniczych planów Stalina. Tuż po zakończeniu eksterminacji rozpoczęła się akcja mistyfikacji. Dziś nazywa się ją kłamstwem katyńskim. Płk Stanisław Koszutski we „Wspomnieniach z różnych pobojuwisk” pisał: „Fakt morderstwa według intencji Stalina miał nigdy nie ujrzeć światła dziennego. Stało się jednak inaczej. Nemezis dziejowa zechciała, aby umarli wyszli ze zbiorowej mogiły. Straszna, ponura armia kościotrupów zwróciła puste oczodoły w kierunku ślepej Bogini Sprawiedliwości z niemym pytaniem: »Azali istniejesz?«. [...] Padło w Norymberdze słowo »Katyń«... Prokurator wzruszył ramionami... Stalin zatarł ręce [...]. Zamordowani przez jednego wroga, wykopani rękami drugiego, nie dla szukania sprawiedliwości, ale jako atut w grze, są oni ciągle jeszcze i jedynie narzędziem gry”.

To ostatnie, gorzkie zdanie aktualne było przez wiele lat, odkąd w kwietniu 1943 roku Niemcy odkryli w Lesie Katyńskim zbiorowe mogiły i zaczęli ogłaszać w okupowanej Polsce listy z nazwiskami polskich oficerów zidentyfikowanych podczas ekshumacji. Stalin wykorzystał to do zerwania stosunków dyplomatycznych z polskim rządem.

Przywódcy zachodni nie byli lepsi. Wystraszeni perspektywą wycofania się Armii Czerwonej z walki przeciw Niemcom, nakazali w tej sprawie milczenie. Cyniczne słowa Winstona Churchilla skierowane do gen. broni Władysława Sikorskiego: „Są rzeczy, które, choć wiarygodne, nie nadają się do tego, by mówić o nich publicznie”, w istocie obowiązywały nawet wówczas, kiedy po wojnie drogi zachodnich aliantów i ich wschodniego sojusznika się rozeszły.

Nie udało się jednak wymazać pamięci o zbrodni katyńskiej. Zasłone milczenia zrywali Polacy, którzy, wbrew planom Stalina, nie chcieli zostać niewolnikami. To między innymi pamięć o pomordowanych oficerach nie pozwalała Polski w pełni zsowietyzować. Zbrodniarze nie przewidzieli tego paradoksu historii. Nie przewidzieli też, że Katyń będzie wciąż świadectwem prawdy nie tylko w zniewolonej Polsce, ale też w ich własnym imperium! W najczarniejszych snach kaci z NKWD nie mogli przypuszczać, że jednym ze sprawiedliwych, którzy zaczęli głosić prawdę o zbrodni katyńskiej, będzie Oleg Zakirow, funkcjonariusz spadkobiercy NKWD – Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego. To dzięki niemu między innymi wiemy o bohaterskim polskim jeńcu, który obezwładnił konwojentów, przedostał się do zbrojowni i przez trzy dni walczył z enkawudzi-
stami, zanim nie został przez nich zabity.

Milczenie przerywano także na Zachodzie. Świadectwo prawdzie dawał między innymi amerykański ppłk John H. Van Vliet, który jako jeńiec w maju 1943 roku został przywieziony do Katynia przez Niemców. Jego raport w niewyjaśnionych okolicznościach zniknął z Pentagonu, ale Vliet w 1950 roku odtworzył go i przekazał Specjalnej Komisji Śledczej Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Zbrodni Katyńskiej. Z każdym kolejnym rokiem ambasadorzy sowieccy na Zachodzie mieli coraz więcej kłopotów ze słowem „Katyń”. Sowietci nawet w swej strefie wpływów nie mogli go wymazać z pamięci. Na nic zdawały się represje, kolejne skrytobójstwa świadków, którzy nie chcieli milczeć, i cenzura.

21 marca 1980 roku na Rynku Głównym w Krakowie w proteście przeciw kłamstwu katyńskiemu podpalił się były żołnierz Armii Krajowej Walenty Badylak. Od tej pory z każdym kolejnym rokiem słowo „Katyń” brzmiało coraz głośniejsze, aż wybrzmiało w pełni po upadku imperium zła w 1990 roku.

Prawda zatriumfowała, śmierć kolejny raz okazała się zapowiedzią zwycięstwa. Wydawało się, że Smoleńsk w historii Polski to karta zamknięta – suma klęsk i triumfów związanych z tym miastem zakończyła się zbrodnią katyńską – wielką klęską, która ostatecznie zmieniła się w zwycięstwo nad złem. Tak było do 10 kwietnia 2010 roku. W siedemdziesiątą rocznicę wydarzeń do Smoleńska polecieli prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią Kaczyńską, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, najwyżsi rangą wojskowi, parlamentarzyści różnych opcji politycznych oraz przedstawiciele najważniejszych instytucji państwowych. W samolocie nie zabrakło również potomków pomordowanych oficerów, którzy przez lata kultywowali o nich pamięć. Wszyscy zginęli w katastrofie rządowego Tu-154 pod Smoleńskiem. Miejsce to po raz kolejny zapisało się dramatem w naszych dziejach...

Przesłanie
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy
na obchody 80. rocznicy zbrodni katyńskiej
oraz 10. rocznicy tragedii smoleńskiej

W hołdzie ofiarom zbrodni katyńskiej – jeńcom wojennym
i więźniom politycznym ludobójczo zgładzonym przez NKWD:
generałom i oficerom Wojska Polskiego,
żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza,
funkcjonariuszom Policji Państwowej, urzędnikom
i innym członkom elity odrodzonego suwerennego państwa,
którzy poświęcili własne życie za wierność Ojczyźnie;

w szczególnym czasie
Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy
Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej
oraz
stulecia zwycięstwa nad bolszewikami w wojnie 1920 roku.

Z najwyższym uznaniem i głęboką wdzięcznością
dla wszystkich, którzy w czasach reżimu komunistycznego
strzegli prawdy i pielęgowali pamięć o zamordowanych
w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kijowie, Mińsku i innych miejscach kaźni;

z podziękowaniem dla wszystkich, którzy czczą
naszych bohaterów narodowych
oraz przekazują następnym pokoleniom
ich dziedzictwo, etos i patriotyzm;

z czcią wspominając również tych, którzy przed 10 laty
zginęli w tragicznej katastrofie smoleńskiej,
zмирzając na obchody rocznicowe w Katyniu;

w przekonaniu, że pamięć i prawda historyczna
są fundamentem tożsamości naszego narodu i przyczyniają się
do budowania ducha i siły Polski wolnej, niepodległej i suwerennej.

Cześć i chwała bohaterom!
Wieczna pamięć poległym za Niepodległą!

Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Minęło już dziesięć lat od wielkiej tragedii, jaką była katastrofa samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem. Godzina 8.41 na trwałe wryła się w historię Polski i pamięć Polaków. Już zawsze będzie się kojarzyć z nagłym i wielkim ciosem dla państwa polskiego i naszych sił zbrojnych. Straciliśmy wtedy elitę państwa – zwierzchnika Sił Zbrojnych RP, szefa Sztabu Generalnego WP i wszystkich dowódców rodzajów sił zbrojnych, ministrów, urzędników, przedstawicieli organizacji pozarządowych. Utraciliśmy na zawsze wspaniałych ludzi, którzy swoją służbą i pracą wnosili wielki wkład w budowę bezpieczeństwa i obronności naszego państwa. Łączyła ich wartość nadrzędna – miłość do Ojczyzny.

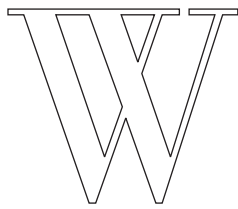
Pamiętamy, że lecieli wówczas oddać hołd i cześć pomordowanym w Katyniu. Swoją obecnością na obchodach 70. rocznicy zbrodni katyńskiej chcieli zmanifestować sprzeciw Polaków wobec bestialstwa systemów totalitarnych i wielkiej tragedii, którą jest wojna. Pragnęli dać świadectwo temu, że w polskim społeczeństwie pamięć o bohaterach jest wieczna.

Dziś, dziesięć lat później, nadal odczuwamy ból. Ciągłe mamy wrażenie nieodwracalnej straty. Z wdzięcznością wspominamy jednakże całe dobro, które pozostawili nam Ci, którzy wówczas zginęli. Myślimy o ogromnej pracy, którą wykonali w ciągu życia. Dostrzegamy Ich zasługi dla państwa i wojska. Czerpiemy z Ich dorobku, rozwijamy i wdramy koncepcje funkcjonowania państwa i wojska, które stworzyli. Kontynuujemy pracę, którą Oni zaczęli. Jest to praktyczna forma naszego podziękowania i naszej pamięci o tych, którzy odeszli 10 kwietnia 2010 roku. Dziś składamy im hołd.

Pamięć o Nich i Ich poświęceniu Ojczyźnie pozostanie z nami na zawsze.

Mariusz Błaszczak

minister obrony narodowej



W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy polskich jeńców z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. Nie tylko w lasach Katynia, także w Twerze, Charkowie i w innych, znanych i jeszcze nieznanach miejscach straceń, wymordowano obywateli II Rzeczypospolitej, ludzi tworzących podstawę naszej państwowości, nieugiętych w służbie ojczyzny. W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu. Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyń. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni. Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do opłakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci. Ukrywanie prawdy o Katyniu – efekt decyzji tych, którzy do zbrodni doprowadzili – stało się jednym z fundamentów polityki komunistów w powojennej Polsce: założycielskim kłamstwem PRL. Był to czas, kiedy za pamięć i prawdę o Katyniu płacono wysoką cenę. Jednak bliscy pomordowanych i inni odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom w wolnej, niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność. W imieniu Rzeczypospolitej, składam najgłębsze podziękowanie za to, że broniąc pamięci o swoich bliskich, ocaliliście Państwo także ważny wymiar naszej polskiej świadomości i tożsamości. Katyń stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecie zatrut relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabiłżnić. Jesteśmy już na tej drodze. My, Polacy, doceniamy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej, ani nie cofając. Wszystkie okoliczności

SPRAWMY, BY KATYŃSKA RANA MOĞŁA SIĘ WRESZCIE W PEŁNI ZAGOIĆ I ZABIŁŻNIĆ

zbrodni katyńskiej muszą zostać do końca zbadane i wyjaśnione. Ważne jest, by została potwierdzona prawnie niewinność ofiar, by ujawnione zostały wszystkie dokumenty dotyczące tej zbrodni. Aby kłamstwo katyńskie zniknęło na zawsze z przestrzeni publicznej. Domagamy się tych działań przede wszystkim ze względu na pamięć ofiar i szacunek dla cierpienia ich rodzin. Ale domagamy się ich także w imię wspólnych wartości, które muszą tworzyć fundament zaufania i partnerstwa pomiędzy sąsiednimi narodami w całej Europie. Oddajmy wspólnie hołd pomordowanym i pomódlmy się nad ich grobami. Chwała bohaterom! Cześć ich pamięci!

Lech Kaczyński

prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
zwierzchnik Sił Zbrojnych RP

Przemówienie, które prezydent Lech Kaczyński miał wygłosić
10 kwietnia 2010 roku w Lesie Katyńskim

Gromadzimy się od lat wokół Pomnika Katyńskiego w Londynie, by w rocznicę mordu dokonanego przez Sowietów na naszych braciach złożyć hołd ofiarom obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

W miarę upływu czasu ujawniała się coraz większa liczba pomordowanych, znajdowano nowe ślady i dokumenty, aż do najstraszliwszego wyroku podpisanego przez najwyższe władze sowieckie, skazującego na śmierć polskich więźniów. Ich jedynym „przestępstwem” była przynależność do Narodu Polskiego.

Ileż nadziei i potencjału niezbędnego do pracy dla Polski pogrzebano w rozlicznych grobach na nieludzkiej ziemi, ileż rodzin przez lata oczekujących powrotu najbliższych okryło się żałobą. To nie tylko 27 tysięcy ofiar z obozów jenieckich i więzień, zabitych strzałem w tył głowy nad rowami Katynia czy w podziemiach charkowskiego więzienia. To jeszcze tysiące zamordowanych w tak zwanych marszach śmierci.

Tysiące naszych obywateli pozbawionych życia to kwiat narodu polskiego, którym szczycił się cały nasz kraj po 20 latach trudnej, ale szczęśliwej wolności.

Pozostali w ziemi rosyjskiej jako przednia straż naszych tradycji i honoru.

Kiedy przed laty, w 55. rocznicę mordu szliśmy przez Las Katyński, by wraz z władzami Rzeczypospolitej pochylić czoło przed grobami ofiar sowieckiego ludobójstwa, czuliśmy, że gdzieś w przestworzach leśnych pozostały echa ich ostatnich westchnień żegnających najbliższych i na pewno nierzadko słumiony ręką oprawcy okrzyk „Niech żyje Polska!”.

W czasie Mszy Świętej myśli nasze biegły przed tron Najwyższego, by przyjął ich ofiarę i błogosławił tym, którzy będą budowali Polskę w duchu naszej kultury, umiłowania wolności i szacunku do człowieka.

Emigracja niepodległościowa wytrwale przypominała światu o popełnionym ludobójstwie. I chociaż napotykałszy mur obojętności wśród rządzących, to nie ustawaliśmy w naszych dążeniach, by prawda i sprawiedliwość zatryumfowały.

„Zbrodnia katyńska”, stanowi uchwała Sejmu Rzeczypospolitej z marca 2005 roku, „nie może być traktowana jako jedna z wielu wojennych tragedii. Jej wyjątkowość musi zostać rozpoznana i uszanowana w imię fundamentalnych zasad sprawiedliwości i międzyludzkiej solidarności, po to, by już nigdy w przyszłości nikt nie považał się popełnić podobnie haniebnej i bestialskiej zbrodni”.

POZOSTALI W ZIEMI ROSYJSKIEJ JAKO PRZEDNIA STRAŻ NASZYCH TRADYCJI I HONORU

Dziś, kiedy rosyjska prokuratura stwierdziła, że mord katyński nie był zbrodnią ludobójstwa i umorzyła śledztwo „z powodu braku podstaw do zmiany kwalifikacji prawnych”, chociaż znani są sprawcy, nadal czekamy na akt sprawiedliwości.

Świadectwo grobów katyńskich obowiązuje żyjących.

Ryszard Kaczorowski

były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
rezydujący w Londynie

Przemówienie, które były prezydent Ryszard Kaczorowski miał wygłosić 25 kwietnia 2010 roku pod Pomnikiem Katyńskim w Londynie.

Ofiarom tragedii
POD SMOLEŃSKIEM

10.04.2010

**JA JESTEM
TYLKØ
DRZEWEM
W NOCNYM
LESIE**

Cytat został zaczerpnięty z wiersza
„Żołnierz, który klęczy” Lecha Piwowara
zamordowanego w Katyniu w kwietniu 1940 roku.



**Lech
Kaczyński**

prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
zwierzchnik Sił Zbrojnych RP



**Maria
Kaczyńska**

małżonka prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej



**Ryszard
Kaczorowski**

były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
na uchodźstwie



Gen.
**Franciszek
Gągor**
szef Sztabu
Generalnego
Wojska Polskiego



Gen. broni
**Tadeusz
Buk**
dowódca wojsk
lądowych



Gen. pilot
**Andrzej
Błasik**
dowódca sił
powietrznych



Adm. floty
**Andrzej
Karweta**
dowódca marynarki
wojennej



Gen. broni
**Włodzimierz
Potasiński**
dowódca wojsk
specjalnych



Gen.
**Bronisław
Kwiatkowski**
dowódca
operacyjny Sił
Zbrojnych RP



Gen. dyw.
**Kazimierz
Gilarski**
dowódca Garnizonu
Warszawa



Ksiądz biskup
gen. broni
**Tadeusz
Płoski**
biskup polowy
Wojska Polskiego



Arcybiskup gen. dyw.
**Miron
Chodakowski**
prawosławny
ordynariusz
Wojska Polskiego



Ksiądz gen. bryg.
**Adam
Pilch**
pełniący obowiązki
ewangelicki biskup
wojskowy

Z A Ł O G A



Mjr pilot
**Arkadiusz
Protasiuk**
dowódca
załogi samolotu



Ppłk pilot
**Robert
Grzywna**
drugi pilot



Kpt. pilot
**Artur
Ziętek**
nawigator



Ppor.
**Andrzej
Michalak**
technik
pokładowy



**Natalia
Maria
Januszko**
stewardesa



**Barbara
Maciejczyk**
stewardesa



**Justyna
Moniuszko**
stewardesa

BIURO OCHRONY RZĄDU



Płk
**Jarosław
Floreczak**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Mjr
**Dariusz
Michałowski**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Kpt.
**Paweł
Janeczek**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Por.
**Piotr
Nosek**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Por.
**Artur
Francuz**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Ppor.
**Paweł
Krajewski**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Ppor.
**Jacek
Surówka**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu

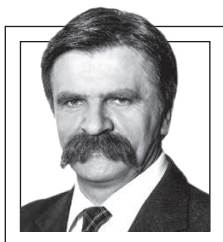


Ppor.
**Marek
Uleryk**
funkcjonariusz Biura
Ochrony Rządu



Ppor.
**Agnieszka
Pogródka-Węclawek**
funkcjonariuszka Biura
Ochrony Rządu

DELEGACJA



**Krzysztof
Putra**

wicemarszałek
Sejmu RP



**Jerzy
Szmajdziński**

wicemarszałek
Sejmu RP,
były minister obrony
narodowej



**Krystyna
Bochenek**

wicemarszałek
Senatu RP



**Janusz
Kochanowski**

rzecznik praw
obywatelskich



**Janusz
Krupski**

kierownik Urzędu
do Spraw
Kombatantów
i Osób
Represjonowanych



**Janusz
Kurtyka**

prezes
Instytutu Pamięci
Narodowej



**Sławomir
Skrzypek**

prezes
Narodowego
Banku Polskiego



**Maciej
Płażyński**

poseł niezrzeszony,
prezes
Stowarzyszenia
„Wspólnota Polska”

DELEGACJA



**Władysław
Stasiak**

szeft Kancelarii
Prezydenta RP,
były szef Biura
Bezpieczeństwa
Narodowego



**Aleksander
Szczygło**

szeft Biura
Bezpieczeństwa
Narodowego,
były minister
obrony narodowej



**Paweł
Wypych**

sekretarz stanu
w Kancelarii
Prezydenta RP



**Stanisław
Jerzy
Komorowski**

podsekretarz stanu
w Ministerstwie
Obrony Narodowej
do spraw polityki
obronnej



**Andrzej
Kremer**

podsekretarz stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych



**Tomasz
Merta**

podsekretarz stanu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego



**Mariusz
Handzlik**

podsekretarz
stanu w Kancelarii
Prezydenta RP



**Andrzej
Przewoźnik**

sekretarz
generalny
Rady Ochrony
Pamięci Walk
i Męczeństwa

POSŁOWIE



**Leszek
Deptuła**

poseł Polskiego
Stronnictwa
Ludowego



**Grzegorz
Dolniak**

poseł Platformy
Obywatelskiej,
członek sejmowej
Komisji Obrony
Narodowej



**Grażyna
Gęsicka**

poseł Prawa
i Sprawiedliwości



**Przemysław
Gosiewski**

poseł Prawa
i Sprawiedliwości



**Izabela
Jaruga-
Nowacka**

poseł
Sojuszu Lewicy
Demokratycznej



**Sebastian
Karpiniuk**

poseł
Platformy
Obywatelskiej



**Aleksandra
Natalli-
Świat**

poseł Prawa
i Sprawiedliwości



**Arkadiusz
Rybicki**

poseł
Platformy
Obywatelskiej

POSŁOWIE



**Jolanta
Szymanek-
Deresz**

poseł
Sojuszu Lewicy
Demokratycznej



**Zbigniew
Wassermann**

poseł Prawa
i Sprawiedliwości



**Wiesław
Woda**

poseł Polskiego
Stronnictwa
Ludowego



**Edward
Wojtas**

poseł Polskiego
Stronnictwa
Ludowego

SENATOROWIE



**Janina
Fetlińska**

senator Prawa
i Sprawiedliwości



**Stanisław
Zając**

senator Prawa
i Sprawiedliwości,
przewodniczący
senackiej Komisji
Obrony Narodowej

PRZEDSTAWICIELE
STOWARZYSZEŃ



**Joanna
Agacka-
Indecka**
przewodnicząca
Naczelnej Rady
Adwokackiej



**Ewa
Bąkowska**
członek Federacji
Rodzin Katyńskich
z Krakowa, wnuczka
zamordowanego
w Katyniu
gen. bryg. Mieczysława
Smorawińskiego



**Anna Maria
Borowska**
wiceprzewodnicząca
Gorzowskiej Rodziny
Katyńskiej



**Bartosz
Borowski**
przedstawiciel
Rodzin Katyńskich



**Czesław
Cywiński**
przewodniczący
Światowego
Związku Żołnierzy
Armii Krajowej,
żołnierz 1 Wileńskiej
Brygady AK



**Edward
Duchnowski**
sekretarz generalny
Związku Sybiraków

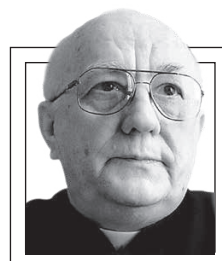


Ksiądz prałat
**Bronisław
Gostomski**
kapelan
Stowarzyszenia
Polskich
Kombatantów
w Wielkiej Brytanii



Ojciec
**Józef
Joniec**
prezes
Stowarzyszenia
„Parafiada”

PRZEDSTAWICIELE
STOWARZYSZEŃ



Ksiądz
**Zdzisław
Król**
kapelan Rodziny
Katyńskiej
w Warszawie
w latach 1987–2007



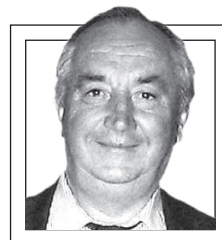
Ksiądz
**Andrzej
Kwaśnik**
kapelan Federacji
Rodzin Katyńskich



**Tadeusz
Lutoborski**
prezes Stowarzyszenia
Rodzina Katyńska
w Warszawie.
W Katyniu zginął jego
ojciec por. rez. Adam
Lutoborski.



**Bożena
Mamontowicz-
Łojek**
prezes Polskiej
Fundacji Katyńskiej



**Stefan
Melak**
przewodniczący
Komitetu
Katyńskiego



**Stanisław
Mikke**
wiceprzewodniczący
Rady Ochrony
Pamięci Walk
i Męczeństwa



**Piotr
Nurowski**
szef Polskiego
Komitetu
Olimpijskiego



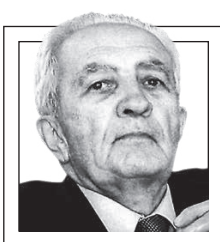
**Bronisława
Orawiec-
Löffler**
członek
Stowarzyszenia
Rodzin Katyńskich
z Podhala, bratanica
mjr. Franciszka
Orawca, oficera
zamordowanego
w Katyniu

PRZEDSTAWICIELE STOWARZYSZEŃ



**Katarzyna
Piskorska**

przedstawiciel
Rodzin Katyńskich



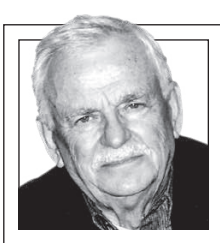
**Andrzej
Sariusz-
Skapski**

prezes Federacji
Rodzin Katyńskich.
Jego ojciec został
zamordowany
w Katyniu.



**Wojciech
Seweryn**

przedstawiciel
Rodzin Katyńskich
i przewodniczący
Komitetu
Budowy Pomnika
Katyńskiego



**Leszek
Solski**

przedstawiciel
Rodzin Katyńskich



**Teresa
Walewska-
Przyjałkowska**

wiceprezes Fundacji
„Golgota Wschodu”



**Gabriela
Zych**

przewodnicząca
Rodziny Katyńskiej
w Kaliszu



**Anna
Walentynowicz**

legendarna
działaczka
„Solidarności”

OSOBY TOWARZYSZĄCE



Płk w st. spocz.
**Zbigniew
Dębski**

członek Kapituły
Orderu Wojennego
Virtuti Militari,
uczestnik powstania
warszawskiego



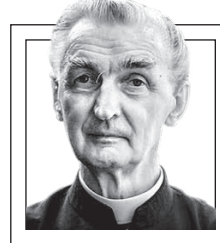
**Katarzyna
Doraczyńska**

wicedyrektor
gabinetu szefa
Kancelarii
Prezydenta RP



**Aleksander
Fedorowicz**

tłumacz języka
rosyjskiego



Ksiądz
**Roman
Indrzejczyk**

kapelan
prezydenta RP



**Dariusz
Jankowski**

pracownik
Kancelarii
Prezydenta RP



**Mariusz
Kazana**

dyrektor Protokołu
Dyplomatycznego
Ministerstwa Spraw
Zagranicznych



Gen. dyw. w st. spocz.
**Stanisław
Nałęcz-
Komornicki**

kanclerz Kapituły
Orderu Wojennego
Virtuti Militari, żołnierz
Armii Krajowej



Gen. bryg.
dr hab. n. med.
**Wojciech
Lubiński**

lekarz prezydenta

O S O B Y T O W A R Z Y S Z Ą C E



**Barbara
Mamińska**

dyrektor w Kancelarii
Prezydenta RP



**Janina
Natusiewicz-
Mirer**

działacz
społeczny



Ksiądz płk
**Jan
Osiński**
sekretarz biskupa
polowego
Wojska Polskiego

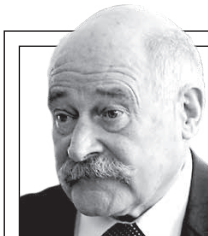


Ksiądz prof.
**Ryszard
Rumianek**
rektor Uniwersytetu
Kardynała Stefana
Wyszyńskiego



**Izabela
Tomaszewska**

dyrektor Zespołu
Protokolarnego
Prezydenta RP



**Janusz
Zakrzeński**

członek Związku
Piłsudczyków,
aktor



**POLSKA
ZBROJNA**

wiww

Wojskowy Instytut Wydawniczy
Al. Jerozolimskie 97, 00-909 Warszawa

Druk: Drukarnia Wydawnictw Specjalnych
ul. płk. Kazimierza Leskiego 5
01-485 Warszawa

Pamiętamy
10.04.2010

2020

2010

1940

